A. D. 1930 CURRENDA Nrus X

PISMO URZĘDOWE TARNOWSKIEJ KURJI DIECEZJALNEJ

Instrukcja Kongregacji Sakramentów

o kompetencji sędziego w sprawach małżeńskich z tytułu tymczasowego zamieszkania (Quasi-domicilii).

Wśród zbyt wyuzdanego pędu do rozwodów, coraz więcej wzmagającego się w obecnym czasie, prawie u wszystkich narodów ustala się prawo, zezwalające obywatelom na zrywanie związku małżeńskiego dowoli, albo z przyczyn nie poważnych, a co jeszcze gorsza, umyślnie i podstępnie stwarzanych, a stąd powstaje, że nawet katoliccy małżonkowie łatwo dają się porywać żądzą zrywania małżeństw, gdy współżycie małżeńskie nie daje im tego szczęścia i spokoju, które, ulegając zbytnio zmysłowości, sobie obiecywali,

Kościół Chrystusowy zaś odrzuca wszelką możność rozwodów, bo co Bóg złączył, tego człowiekowi rozłączyć nie wolno; nie mógł jednak pozbawić wiernych prawa przeprowadzenia procesów, w celu udowodnienia, że zawarte małżeństwo nie ma żadnego znaczenia, wskutek pewnej, tkwiącej w związku małżeńskim, przeszkody rozrywającej; jednak niezmiernej wagi jest to, aby rozpoznania sądowe o istnieniu przeszkody były przeprowadzane najściślej według przepisów prawa. Doświadczenie jednak przekonało, że, niestety, często małżonkowie, dogadzając więcej swojej żądzy, niż prawdzie, usiłują prowadzić sprawę w miejscu tymczasowego zamieszkania, (in loco quasi domicilii), które sobie łatwo zdobywają, nie zważając na miejsce stałego zamieszkania lub zawarcia małżeństwa.

Pomimo, że w sprawach małżeńskich tytuł kompetencji sędziego z powodu miejsca tymczasowego zamieszkania, zgodnie z kan. 1964, jest prawny, to jednak niema nikogo, ktoby nie widział niebezpieczeństw, które on stwarza; nietylko dlatego, że z braku zamiaru lub wystarczającej przyczyny do pozyskania miejsca tymczasowego pobytu (quasi domicilii), jak tego wymaga prawo, łatwo się nadarza możność podstępu do zdobycia fałszywego lub pozornego tytułu, lecz przedewszystkiem dlatego, że wnosząc sprawę do sędziów, nie znających rzeczy i osób, łatwy się otwiera dostęp podstępom i nieuczciwości tak małżonków, sprzysięgających się przeciwko świętości i jedności małżeństwa chrześcijańskiego, jak i tych, którzy, szukając tylko zysku, uczą małżonków, jak mają sprawę postawić, i bardziej troszcząc się o wynik sprawy, niż o prawdziwość faktów, dobierają świadków i pouczają ich, aby zeznawali i stwierdzali to, co jest zgodne z życzeniami.

Dla zapobieżenia tym, tak godnym opłakania niewłaściwościom, ta św. Kongregacja, która ma sobie poleconą opiekę nad karnością, dotyczącą Sakramentów, na ogólnem zgromadzeniu w dniu 13-tym grudnia 1929 r. w Państwie Watykańskiem, wydała następującą instrukcję, którą Oficjałowie kurji i inni sędziowie kościelni w spra-

wach małżeńskich z tytułu kompetencji miejsca tymczasowego zamieszkania (titulo quasi domicilii competentes), ze względu na szczególniejszą uwagę rzeczy, najściślej będą musieli zastosować.

I. — Zanim Oficjał każdej kurji dopuści do rozpoznania powództwa przybyszów na mocy kompetencji tymczasowego zamieszkania, zwłaszcza osób obcej przynależności państwowej, należy rozpatrzyć sprawę, w obecności Obrońcy świętego węzła, z następujących punktów:

1. Czy tytuł tymczasowego zamieszkania, na mocy którego została przed jego trybunałem wytoczona sprawa, opiera się na prawnej podstawie, t. j. iż powinien być zdobyty koniecznie.

2. Czy są powody i jakie, na których się opierając, małżonkowie pragną wytoczyć sprawę poza miejscem zamieszkania lub zawarcia małżeństwa.

3. Jaki jest tytuł oskarżenia małżeństwa o nieważność.

4. Jakie dowody i dokumenta mogą łatwiej tu złożyć strony, wobec tego, że są tak daleko od miejsca stałego pobytu, lub zawarcia małżeństwa.

5. Wypada prosić Ordynarjusza kurji miejsca stałego zamieszkania lub zawarcia małżeństwa o informacje w sprawie prawdziwości prośby, czyli powództwa, jak i złożonych dowodów, a zanim się tych informacyj nie otrzyma i nie uzna za wystarczające, nie można dalej prowadzić postępowania. O ile wyżej wskazany Ordynarjusz twierdzi, że małżonkowie zamierzali zwrócić się do trybunału tymczasowego miejsca zamieszkania dla zmylenia prawdy i z tej przyczyny żąda przywołania sprawy do siebie, należy przedewszystkiem zbadać, czy mianowicie wypada przystać na żądanie Ordynarjusza.

II. — W tem przedstanowczem dochodzeniu obowiązkiem Obrońcy węzła świętego, zgodnie z przepisami ogólnemi prawa w kanonach 1968, 1969, 1984, jest:

1. Ułożenie odpowiednich pytań co do powyższych artykułów.

2. Pilne rozważanie odpowiedzi stron i złożonych dokumentów i poczynienie o nich swoich uwag oraz prośba o przesłuchanie jednego, drugiego świadka lub zażądanie informacyj stosownie do wypadku.

III. — Chociaż w tej sprawie incydentalnej przedstanowczej Obrońca węzła małżeńskiego pierwsze miejsce zajmuje, tak dalece, że można twierdzić, iż o tyle się uniknie przewidzianych w tej Instrukcji niewłaściwości, o ile Obrońca obowiązek swój starannie wykona, to jednak do Oficjała tej kurji, do której wpływa sprawa z tytułu tymczasowego miejsca zamieszkania, należy kierowanie sprawą incydentalną, oraz prowadzenie i wyrokowanie w tem, co zmierza do należytego określenia kwestji incydentalnej, zgodnie z kan. 1837—1841.

IV. — 1. Dlatego Oficjał powinien wezwać przed sąd małżonków albo też i świadków na prośbę stron lub Obrońcy węzła, albo też z urzędu wezwanych, i poddać zbadaniu według formy pytań, ułożonych zgodnie z prawem przez Obrońcę węzła.

2. Do Oficjała należy tak pokierować sprawą, aby nie powoływano zbytecznych świadków, ani też składano dowodów i dokumentów, nie mających ścisłej łączności ze sprawą; w przeciwnym razie kwestja ze swej natury przedstanowcza i mająca się rozstrzygnąć doraźnie, stałaby sią zawiłą i trudną do rozwiązania, i w ten sposób łatwoby się otwarła droga oszukaństwom i podejściom.

3. Dlatego, gdy Oficjałowi będzie się wydawała sprawa dostatecznie wyjaśniona

dowodowo, po wysłuchaniu zdania Obrońcy, ma on zadecydować o zamknięciu postępowania sądowego sprawy przedstanowczej.

4. Wreszcie po zważeniu wszystkiego, co w tej sprawie zostało złożonem i po przyjęciu uwag Obrońcy węzła, jak również po pilnem rozważeniu informacyj Ordynarjuszy miejsca stałego zamieszkania i zawarcia małżeństwa (Ordinariorum domicilii et contractus), zwłaszcza gdy ci sprawę do siebie przywołują, sędzia sam ogłosi dekret, którym przekazuje sprawę albo sędziemu tymczasowego miejsca zamieszkania, albo sędziemu stałego miejsca zamieszkania, albo zawarcia małżeństwa (vel attribuat iudici quasi domicilii, vel iudici domicilii aut contractus).

5. Jeżeli Obrońca węzła nie zadawalnia się tym dekretem i prosi o przeniesienie sprawy nieważności do sędziego miejsca stałego zamieszkania lub zawarcia małżeństwa, winien spisać swe uwagi, popierając swój sprzeciw stosownemi dowodami.

6. Wolno stronom, albo jednej z nich, wnieść sprzeciw dekretowi sędziego i złożyć na to swoje dowody i dokumenta.

7. Po ich należytem rozważeniu, Oficjał kurji na mocy kan. 1841 może swój dekret sprostować albo odwołać.

8. Jeżeli sędzia, po rozważeniu wszystkiego, pozostał przy swoim dekrecie i zatwierdził go, sprawę incydentalną należy wówczas w drodze rekursu Obrońcy węzła przekazać do określenia tej św. Kongregacji.

V. — 1. Ilekroć sprawa nieważności zostaje rozstrzygniętą przez sędziego miejsca tymczasowego zamieszkania, a ta św. Kongregacja kompetencji tej swym reskryptem nie zaaprobuje, Obrońca węzła w drugiej instancji powinien nasamprzód poddać zbadaniu akta instancji przedstanowczej w sprawie kompetencji miejsca tymczasowego zamieszkania i gdyby sądził, że sprawa nie była należycie określona, powinien sprawę przesłać do tej św. Kongregacji.

2. Jeżeliby była wytoczona sprawa o nieważność w kurji pierwszej instancji na mocy kompetencji z tymczasowego miejsca zamieszkania strony pozwanej przed ogłoszeniem tej Instrukcji, do Obrońcy węzła będzie należało poruszyć sprawę o kompetencji i poczynić stosowne uwagi i dowody, jakie w Bogu będą mu się wydawały za najbardziej właściwe, stosownie do powagi swego urzędu i o sprawie donieść do tej św. Kongregacji, jeżeli powstanie poważne podejrzenie, że zaszło oszukaństwo, podstęp albo przynajmniej błąd w zadecydowaniu tytułu kompetencji.

3. To samo prawo i obowiązek ma Obrońca węzła w trzeciej i dalszej instancji.

Powyższą instrukcję na audjencji w dniu 22-gim grudnia 1929 r. Jego Świątobliwość z Opatrzności Bożej Pius XI, po wysłuchaniu sprawozdania niżej podpisanego sekretarza św. Kongregacji, uznać i potwierdzić raczył i nakazał przekazać wykonaniu wszystkich kuryj diecezjalnych, kładąc to na sumienie Arcybiskupów i Biskupów, bez względu na jakiekolwiekbądź przeciwne zarządzenia.

Dan w Rzymie w gmachu św. Kongregacji Sakramentów, dnia 23 grudnia 1929 r.

† *M. Kard. Lega*, Biskup Tuskulański, prefekt
D. Jorio, sekretarz

SACRA POENITENTIARIA APOSTOLICA

(OFFICIUM DE INDULGENTIIS)

DECRETUM

CIRCA INDULGENTIAS PLENARIAS, QUAS VOCANT „TOTIES QUOTIES", PRO QUIBUS LUCRANDIS ALICUIUS ECCLESIAE VISITATIO EST INIUNCTA.

Cum responsione diei 13 Ianuarii anni currentis ad II (*A. A. S.*, vol. XXII, pag. 43) per hanc Sacram Poenitentiariam, Officium de Indulgentiis, authentice declaratum fuerit *saltem sex Pater*, *Ave et Gloria*, de quibus in decreto diei 10 Iulii 1924 sub n. IX (*A. A. S.*, vol. XVI, pag. 347), in visitationibus ecclesiae ad Indulgentiam plenariam *Portiunculae* nuncupatam *toties quoties* ut aiunt, lucrandam necessaria esse ita ut hae ipsae preces in unaquaque visitatione solvi debeant; Ssmus Dominus Noster Pius Papa XI, uniformitatis gratia atque ad omnem hac in re dubitationis rationem auferendam, in audientia infrascripto Card. Poenitentiario Maiori die 4 Iulii 1930 impertita, id de omnibus Indulgentiis plenariis *toties quoties* lucrandis, pro quibus alicuius ecclesiae visitatio est iniuncta, benigne decernere dignatus est, ita ut in posterum oporteat et sufficiat eiusmodi preces in singulis visitationibus in omnibus hisce casibus recitare.

Datum Romae, ex Sacra Poenitentiaria Apostolica, die 5 Iulii 1930.

L. CARD. LAURI, Poenitentiarius Maior

L. S. *I. Teodori*, S. P. Secretarius

PONTIFICIA COMMISSIO
AD CODICIS CANONES AUTHENTICE INTERPRETANDOS

RESPONSA AD PROPOSITA DUBIA

Emi Patres Pontificiae Commissionis ad Codicis canones authentice interpretandos, propositis in plenario coetu quae sequuntur dubiis, responderi mandarunt ut infra ad singula:

I. – DE NOVITIATUS INTERRUPTIONE

D. An sub verbis *quacumque ex causa* canonis 556 § 1 comprehendatur etiam transitus in aliam novitiatus domum, de quo in § 4 eiusdem canonis.

R. *Affirmative.*

II. – DE DIACONO SACRAM COMMUNIONEM MINISTRANTE

D. An Diaconus, sacram Communionem ad normam canonis 845 § 2 ministrans, possit et debeat in fine ritus benedictionem manu impertire iuxta Rituale romanum, tit. IV, cap. II, n. 10.

R. *Affirmative.*

III. – DE FILIIS LEGITIMATIS

D. An filii legitimati per subsequens parentum matrimonium habendi sint uti legitimi ad effectum, de quo in canone 1363 § 1.

R. *Affirmative.*

Datum ex Civitate Vaticana, die 13 mensis Iulii anno 1930.

P. CARD. GASPARRI, Praeses

L. S. *I. Bruno*, Secretarius

Odezwa Episkopatu Polski

w sprawie antyreligijnych wystąpień na Zjeździe nauczycieli szkół powszechnych w Krakowie w lipcu 1930 r.

Pomyślna przyszłość narodu opiera się przedewszystkiem na jego wartościach duchowych i moralnych. Największy dobrobyt materjalny, najwsprawniejsze rządy, najsilniejsza potęga militarna, jakkolwiek wielką w życiu pokoleń odgrywają rolę, nie dają istotnej i trwałej podstawy pomyślności i prawidłowego rozwoju społeczeństwom.

Natomiast oświata, oparta na zasadach religijnych, wszczepianie cnót religijno-moralnych we wszystkie społeczne warstwy stanowią niewzruszalne warunki zdrowych i do dalszego rozwoju zdolnych społeczeństw.

Zrozumienie owych cnót, a równocześnie zachętę do ich zdobywania czerpią społeczeństwa z depozytu wiary, złożonej w Kościele Bożym, w Kościele z woli swego Założyciela, Jezusa Chrystusa, nieomylnym i niezniszczalnym. Zadaniem Kościoła jest stawianie przed oczy jednostek i społeczeństwa tych kryterjów, z wiary wypływających, które jednostkom i społeczeństwom mają nadawać ich prawdziwą wartość i wskazywać im niezawodne środki do pomyślności doczesnej, a w ostatnim stopniu do Boga wiodące.

Bez prawd wiary, bez stałych zasad moralnych, bez silnego oparcia się o Stwórcę i Jego objawioną wolę traci człowiek, a tem więcej tracą społeczeństwa kierunek swego postępowania, gubią się w działaniu, sprzeniewierzają się swoim obowiązkom i zadaniom.

Z pokoleń składa się naród, który jest takim, jakim go uczyniło wychowanie młodzieży. Wychowanie bezreligijne, a więc pozbawione wskazań Bożych, tworzy narody bez jasnej i prostej drogi życiowej, czyni je igraszką zmiennych, dorywczych losów, i daje do nich przystęp prądom niebezpiecznym, szkodliwym i zatruwającym ich siły żywotne.

Pragnąc przyczynić się do wskrzesania w narodzie naszym jak najwyższych wartości moralnych, a tem samem podnieść go na jak najwyższy stopień prawdziwej kultury, Kościół katolicki w Polsce nie ustawał w spełnianiu swego od Boga danego mu posłannictwa. Tak w czasie niewoli, jak i od chwili uzyskania niepodległości państwowej szedł Kościół w Polsce przez swe duchowieństwo i wiernych na czele tych, którzy dla dobra ogólnego pracują, a wśród których szkoła zajmuje wybitniejsze miejsce.

Niestety Kościół w tej swojej tak doniosłej pracy doznaje niejednokrotnie przeszkody. Co gorsza, wpływ jego na życie społeczne stara się podrywać pewna organizacja nauczycielska, która się nazywa Związkiem nauczycielstwa szkół powszechnych.

W pierwszych dniach lipca b. r. odbył się w Krakowie Zjazd tego związku. Zdawaćby się powinno, że Zjazd członków tak licznego związku wychowawców naszej młodzieży, cieszącej się poparciem i opieką Władz szkolnych, poświęci wszystkie chwile i narady swoje rozważaniu, jakiemi środkami należałoby pogłębić oddziaływanie wychowawcze na duszy młodzieży, czemby można rozbudzić w młodych tych duszach, nauczycielowi przez rodziców powierzonych, miłość do Stwórcy i do życia nadprzyrodzonego, jak nastroić piękne struny pobożności dziecka, aby przez całe dalsze życie grały hymn wdzięczności dla Boga za Jego niezliczone dary, na duszę nieśmiertelną zlewane.

Tymczasem, jak ze sprawozdań ze Zjazdu tego wynika, wygłaszano na nim postulaty tak sprzeczne z wymaganiami zdrowego wychowania, tak nienawistne w stosunku do religji, do Kościoła i sług jego, że wzbudziły w społeczeństwie powszechne uczucie zgrozy i lęku o dusze naszej młodzieży szkolnej.

Już niejednokrotne miał Episkopat Polski smutną sposobność słyszeć z kół tego Związku nauczycielskiego głosy, zmierzające do osłabienia a nawet usuwania wpływu religijnego na wychowanie szkolne. Jednakże pocieszaliśmy się tem, że te oderwane głosy nie znajdą posłuchu w szerokich kołach całego nauczycielstwa i że przycichną, skoro o szkodliwości swych postulatów na wychowanie młodych pokoleń się przekonają.

Tymczasem złowrogie te głosy powtarzają się coraz częściej i odzywają się coraz silniej bez ogólnego sprzeciwu tych tysięcy katolickich nauczycieli, do Związku wpisanych.

Wobec tego dłużej milczeć nie możemy. Walka ta bowiom jest walką o Boga, o panowanie Jego w duszach młodzieży, o Jego rządy w szkołach polskich, a nawet w Polsce całej. Walka ta z religijnością w nauczaniu i wychowaniu szkolnem prowadzi do znieprawienia duszy młodego pokolenia tak, jak znieprawiła dusze w sąsiednim kraju rosyjskim.

Tej walce przez odpowiedzialne czynniki Związku nauczycieli szkół powszechnych tak niedwuznacznie wypowiedzianej religijności w szkole jest naszym pasterskim obowiązkiem się przeciwstawić.

Przeto w imieniu całego Episkopatu Polski, my, Komisja, przez tenże Episkopat wybrana, postulaty, jakie na wzmiankowanym Zjeździe krakowskim Związku nauczycielstwa wypowiedziano, piętnujemy jako bezbożne i wrogie wierze, Kościołowi katolickiemu, a zgubne dla Narodu i Państwa. Protestujemy przeciwko temu, aby w takim duchu wpływano na nasze nauczycielstwo i aby usiłowano w takim duchu prowadzić młodzież szkolną. Młodzież nasza należy naprzód do Rodziców, potem do Kościoła, a wreszcie do Państwa. Ponieważ Rodzice, Kościół i Państwo zgodnie wymagają, aby nauczycielstwo, młode pokolenie wychowywało w duchu religijnym, nauczycielstwo całe do tego zastosować się jest obowiązane.

Wiemy, że wielka liczba nauczycieli, nawet należących do Związku, nie podziela tych wyżej napiętnowanych dążeń, dlatego zwracamy się do nich z wezwaniem o jasne zajęcie stanowiska w stosunku do tych dążeń, z sumieniem katolickiego i Państwu oddanego wychowawcy niezgodnych. A jeśliby ich głos i żądania zaprzestania tej walki z religją w szkole nie doznały w tym Związku nauczycieli uwzględnienia, nie pozostaje katolickiemu nauczycielowi inna droga, jak związek taki opuścić, a poprzeć taką organizację nauczycielską, która religijnemu oddziaływaniu na dusze dziecka poświęca odpowiednie zrozumienie i poparcie.

Rodzicom zaś katolickim zwracamy uwagę na to wielkie niebezpieczeństwo, ich dzieciom ze strony takich niereligijnych nauczycieli grożące, z tem, aby pilnie badali jakim nauczycielom powierzają swe dzieci. Dla nauczyciela uczącego wedle zasad Kościoła i przyświecającego dziecku pobożnością niech chowają wdzięczność. Jeśliby atoli spostrzegli, że nauczyciel przepisy wiary lekceważy i swych obowiązków jako katolicki wychowawca wobec dzieci nie spełnia, powinni rodzice wespół ze swymi duszpasterzami zażądać przez Rady i Opieki szkolne od Władz szkolnych zmiany wychowawcy.

Czuwajcie, aby zło niepostrzeżenie nie zepsuło wam dzieci, a przez nie całego narodu.

Warszawa, dnia 9 sierpnia 1930 r.

† *Aleksander Kardynał Kakowski*
† *August Kardynał Hlond*
† *Adam Sapieha*, arcyb. krakowski
† *Bolesław Twardowski*, arcyb. lwowski
† *Romuald Jałbrzykowski*, arcyb. wileński
† *Henryk Przeździecki*, biskup podlaski
† *Adolf Szelążek*, biskup łucki
† *Stanisław Łukomski*, biskup łomżyński

W sprawie legatów wieczystych ciążących na nieruchomościach.

Na hipotekach różnych nieruchomości ciążą liczne legaty na rzecz wieczystych fundacyj mszalnych i wypominkowych, tudzież fundacyj dobroczynnych ustanowionych przy kościołach naszej diecezji.

Właściciele tych nieruchomości zobowiązani są do spłacania rocznych odsetek od zahipotekowanych kapitałów, względnie czynszu rocznego, którym ich nieruchomości są obciążone. Ponieważ zdarzało się, że X. X. Proboszczowie nie śmieli się upominać o regularne spłacanie procentów i czynszów, albo uważali, że o kwoty nieraz drobne nie warto się troszczyć, przeto wskutek zaniechania przypomnień ani procenta ani czynsze w wielu wypadkach nie były spłacane przez długie lata, i w ten sposób niektóre fundacje przepadły.

Aby na przyszłość zaradzić tym niewłaściwościom i utrzymać fundacje, oświadczamy i zarządzamy, co następuje:

1. Każdy ks. Proboszcz zobowiązany jest dbać o całość i utrzymanie fundacji. (Statut 254 § 1).

2. W czasie przewidzianym w akcie fundacyjnym ma się zwrócić do właściciela nieruchomości z wezwaniem, by należne kwoty spłacił.

3. Gdyby do końca grudnia każdego roku właściciel nie wypełnił obowiązku, zawiadomi o tem Ks. Proboszcz Kurję Biskupią.

4. Za wszelkie zaniedbania w tym względzie odpowiadają X. X. Proboszczowie osobiście i materjalnie.

5. Należy wpływać i zachęcać właścicieli nieruchomości hipotecznie obciążonych na rzecz fundacyj, by kapitały spłacili, względnie czynsze skapitalizowali i wykupili się z ciężarów hipotecznych. O ile właściciele okażą skłonność do wykupienia się z tych ciężarów hipotecznych, powiadomi Ks. Proboszcz Kurję Biskupią celem wydania dalszych zarządzeń.

Święto Młodzieży a Wybory.

Podajemy niniejszem do łaskawej wiadomości Czcigodnego Duchowieństwa parafjalnego, że z powodu ustalenia terminu *Wyborów do Sejmu i Senatu* na niedziele 16 i 23 listopada *przenosimy* tegoroczne *„Święto Młodzieży“* na niedzielę 30 listopada.

Zjednoczenie Młodzieży Polskiej

Materjał do schematyzmu na rok 1931

przedłożą P. T. XX. Proboszczowie za pośrednictwem Urzędów Dziekańskich do 15 listopada b. r. Podane daty co do ilości dusz, odległości gmin od kościoła parafjalnego winny być dokładne.

Zmiany wśród Duchowieństwa.

Dziekanem Starosądeckim zamianowany ks. Antoni Odziomek, proboszcz w St. Sączu. (Poprzedni Dziekan, ks. Jan Dagnan zrezygnował z tego urzędu z powodu choroby).

Instytucję na probostwo w Sędziszowie otrzymał ks. Jan Granicki, a na probostwo w Ujanowicach ks. Bernardyn Dziedziak

Proboszczem w Przydonicy zamianowany ks. Ignacy Konieczny.

Na katechetów przeznaczeni: ks. Dr Wincenty Bialik, proboszcz w Przydonicy, do Limanowej; ks. Roman Ulatowski, wikarjusz w Żdżarcu, do Dąbrowej; ks. Jan Niedojadło, katecheta szkoły klaszt. w St. Sączu, do szkoły powszechnej w St. Sączu; ks. Stanisław Kruczek, wikarjusz w Dąbrowie, na katechetę szkoły klaszt. w St. Sączu.

Odznaczeni Rok. i Mant.: ks. Antoni Odziomek, j. w.; ks. Kazimierz Litwin, proboszcz w Gorlicach; ks. Władysław Szymanek, prob. w Kruźlowej. *Exp. can.*: ks. Bronisław Michałowski, prob. w Staszkówce; ks. Edward Pykosz, prob. w Ptaszkowej.

Przeniesieni XX. Wikarjusze: ks. Henryk Stochel z Dębicy do kościoła katedralnego; ks. Jan Jarosz z Czarnej do Dąbrowej; ks. Józef Kuczek [z Mikluszowic do Czarnej; ks. Jakób Pabis ze Szczucina do Mikluszowic; ks. Stanisław Kozieja z Kobylanki do Szczucina.

Urlop dla poratowania zdrowia otrzymali: ks. Michał Skura, katecheta szk. powsz. w Limanowej i ks. Jan Zachara, katecheta szk. powsz. w Dąbrowie.

Na emeryturę przeszedł ks. Henryk Weryński, katecheta szk. powsz. w St. Sączu.

Pozwolenie na wstąpienie do X. X. Filipinów otrzymał ks. Ludwik Pilch, wikarjusz z Krzyżanowic.

Zmarł

ks. Józef Wątorek, em. katecheta gimn. I w Tarnowie, szambelan Ojca św., 11 lipca. Zapis. do Stow. Wzaj. modłów.

R. i. p.!

Z KURJI BISKUPIEJ

W Tarnowie, dnia 6 października 1930.

Ks. Roman Sitko
kanclerz

† LEON Bp.

Nakładem Kleru Diecezjalnego — Z Drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie